

Obciążniki do ciągników: kupić czy zrobić samemu?

Autor: Anita Musialska

Data: 27 marca 2017



W Internecie możemy znaleźć wiele różnych ofert sprzedaży obciążników do ciągników. O tym, że traktor pracujący z ciężkim sprzętem powinien być dociążony, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Zapytaliśmy zatem ekspertów i rolników, czy warto kupować oryginalne obciążniki, czy może lepiej przygotowywać je samemu we własnym warsztacie?

Obciążnik do ciągnika to rzecz niezbędna, kiedy chcemy zachować dobrą przyczepność w czasie jazdy z pługiem, czy innym sprzętem. Jednak ceny nowych obciążników to oscylują wokół **ok. 3000 zł**. Ceny zamienników wahają się zaś od 1000 do 2400 zł. Wielu rolników stara się więc zaoszczędzić i przygotować taki obciążnik **w przydomowym warsztacie**. Koszty wydają się wówczas niewspółmierne do zakupu nowego lub niekiedy nawet pochodzącego z drugiej ręki obciążnika. W takim razie jaki obciążnik wybrać?



fot. AgroFoto.pl, użytkownik: ZUCH1234

Dociążanie ciągników lekkich

Pan Kajetan Bieniuk z firmy zajmującej się serwisem maszyn rolniczych z Poznania jest zdania, iż **dociążanie jest zasadne szczególnie w ciągnikach lekkich** czy tych, które trafiły do rolnika z rynku wtórnego i nie posiadają oryginalnych obciążników.

Przyjmuje się, że odpowiednie obciążenie osi przedniej naszego ciągnika zwiększa o ok. 35% sprawność jego uciągu.

Kajetan Bieniuk

– Warto dociążyć swój lekki ciągnik, szczególnie ten o mocy do 100 KM, kiedy przy jeździe z podczepionym sprzętem, np. siewnikiem, pługiem, mamy problemy z utrzymaniem właściwego toru jazdy. Odczuwalne jest to szczególnie przy podnoszeniu maszyn, gdy ciągnik traci swoją przyczepność, czy przy jeździe wraz ze sprzętem po nierównym terenie, np. pod górkę. Wtedy dobrze jest zainwestować w dodatkowy obciążnik – tłumaczy ekspert. – Najczęściej takie obciążniki musimy zamontować **na przednim TUZ ciągników**, a ich masa zależna jest zarówno od naszego traktora, jak i maszyn, które do niego podczepiamy. Przyjmuje się, że odpowiednie obciążenie osi przedniej naszego ciągnika zwiększa o ok. 35% sprawność jego uciągu, co oczywiście wymiennie przekłada się na mniejsze zużycie paliwa i poprawia komfort naszej pracy – dodaje.

Jednocześnie, jak zaznacza pan Kajetan: – Dociążanie tak, ale tylko **dobrze dobranym obciążnikiem**. Chociaż obciążniki firmowe do traktorów są dość drogie, jednak mamy przy nich tę pewność, że właściwie dociążamy naszą maszynę. Na rynku dostępnych jest też wiele zamienników, które również spełniają te kryteria. Natomiast obciążniki do ciągników wykonywane przez rolników **mają często wiele wad**, np. małą trwałość, zbyt małe lub zbyt duże obciążenie czy nieestetyczny wygląd. Oczywiście problemem jest tu cena. Obciążnik zrobiony przez rolnika w gospodarstwie będzie niekiedy śmiesznie tani w porównaniu z oryginałem. Jednak przy takich **chałupniczych eksperymentach** proponowałbym zasięgnąć dodatkowo porady fachowca, który pomoże nie tylko w wyborze odpowiedniej masy naszego obciążnika, ale podpowie, gdzie powinien być on zamontowany, by nadmiernie nie obciążać maszyny.



fot. AgroFoto.pl, użytkownik: asasinator666

Czy samorobne obciążniki spełniają swoje zadanie?

Pan Zygmunt Nowak (lat 36) z Wądroża Wielkiego w woj. dolnośląskim, prowadzący 45-hektarowe gospodarstwo rolne o specjalizacji produkcja zbóż, zastanawia się właśnie nad zakupem takiego obciążnika **na przedni TUZ** do swojego Ursusa 1224 z 1997 r., który w jego gospodarstwie służy jako ciągnik do cięższych prac polowych.

– *Mój Ursus wymaga dociążenia w przypadku prac polowych związanych z orką. W tym roku*

*kupiłem nowy pług 4-skibowy i pojawił się problem z nawrotami na polu. Przeraziły mnie jednak **ceny profesjonalnych obciążników**. Zastanawiam się więc, czy taki obciążnik mogę wykonać sam, np. z metalu zakupionego na złomie lub z betonu, jak zrobił to mój sąsiad. Powiem jednak szczerze, że chociaż robota wydaje mi się dość prosta, zastanawiam się nad jej efektem. Czy taki „samoróbkowy” obciążnik może w pełni spełnić swoje zadanie i nie przeciążyć nadto ciągnika? – mówi rolnik.*

Nie stać mnie było na nowy obciążnik, więc wymyśliłem własną konstrukcję, używając do tego starej beczki, którą wypełniłem żwirem i betonem.

Mariusz Podsiadło (lat 43) z Krzeczyna Wielkiego

Właścicielem własnoręcznie wykonanego obciążnika jest natomiast pan Mariusz Podsiadło (lat 43) z Krzeczyna Wielkiego (woj. dolnośląskie), który prowadzi 120-hektarowe gospodarstwo rolne specjalizujące się w produkcji roślinnej. Dwa lata temu zrobił samodzielnie obciążnik na przedni TUZ do swojego **60-konnego ciągnika marki Zetor 7211, rocznik 1987 r.**

– Nie stać mnie było na nowy obciążnik, więc wymyśliłem własną konstrukcję, używając do tego starej beczki, którą wypełniłem żwirem i betonem – opowiada gospodarz. – Waży ona ok. 200 kg i tyle w zupełności wystarcza do prac, które wykonuje mój ciągnik. Jedynym mankamentem jest fakt, że musiałem się namęczyć, żeby przyczepić jakoś ten mój obciążnik. Do tego celu zespawałem sobie specjalne uchwyty na przód. Cały koszt zamknął się u mnie w kwocie 150 zł, a nie, jak chcieli w serwisie, 1000 zł. Taki obciążnik służy już u mnie z powodzeniem drugi sezon.



fot. AgroFoto.pl, użytkownik: paczkowskimagdżinski

Podobnie myśli pan Ireneusz Bąk (lat 39) z Chrustnika (woj. dolnośląskie), który również postawił na obciążnik własnego pomysłu.

– *Mój traktor New Holland TD95D wymagał dość sporego dociążenia, którego **brak szczególnie odczuwałem przy jeździe z cięższą maszyną**. Zakup oryginalnego obciążnika to koszt ok. 2500 zł. Postanowiłem więc zwiększyć udźwig ciągnika własną konstrukcją. Zespawałem metalową konstrukcję na przedni TUZ i zalałem ją betonem. Mój obciążnik waży ok. 300 kg. Na razie nie zauważyłem żadnych problemów, pomalowałem go nawet pod kolor mojego ciągnika i teraz nie rzuca się tak w oczy – mówi pan Bąk.*

Natomiast pan Władysław Olęborski (lat 57) z Grębocic (woj. dolnośląskie), prowadzący 56-hektarowe gospodarstwo szkółkarskie, postanowił zainwestować w **oryginalne obciążniki** do swojego traktora.

– *Postawiłem na zakup kompletu nowych obciążników do mojego Deutz-Fahra Agrokid 230. Mój traktor jest zaledwie 4-letni, ale kupiony z tzw. drugiej ręki i dlatego nie posiadał on wszystkich obciążników. Dokupiłem na przód **4 x 25 kg** i od razu poczułem komfort jazdy przy pracy. Chociaż*

zapłaciłem nie mało za oryginał, bo ok. 3000 zł, to nie musiałem poświęcać swojego czasu na wymyślanie i zrobienie obciążnika samodzielnie. Dodatkowo mój traktor nadal ładnie się prezentuje – opowiada rolnik.

Najtańszą alternatywą polepszenia pracy traktora przy jednocześnie niewielkich nakładach finansowych jest napełnianie opon ciągnika wodą lub specjalną cieczą.

Samoróbki czy oryginalne obciążniki do ciągników?

Pomysłów na „samoróbki” jest wiele. Wybór pomiędzy obciążnikiem oryginalnym a tym zbudowanym we własnym warsztacie kalkuluje się głównie ze **względów finansowych**. Alternatywą są również tzw. [zamienniki](#). W sprzedaży dostępne są też balasty wykonane ze stali, specjalnie przygotowane do zalania ich betonem. Dzięki temu rolnik sam może zdecydować o ciężarze swojego obciążnika, dopasowując go do ciągnika. Dodatkowym atutem takiego obciążnika jest umiejscowienie w nim specjalnego **zaczepu do przyczepy**.

Nie sposób nie wspomnieć także o innej możliwości dociążenia ciągników. Najtańszą **alternatywą polepszenia pracy traktora** przy jednocześnie niewielkich nakładach finansowych jest też napełnianie opon ciągnika wodą lub specjalną cieczą (w składzie z chlorkiem wapnia i wapnem gaszonym). Choć metoda ta jest szeroko omawiana w literaturze fachowej, ma ona wśród rolników tyłu samych zwolenników, co przeciwników. Najpopularniejsze nadal jednak pozostaje dociążanie ciągników przez obciążniki.



Praca w polu z obciążnikiem.

O odpowiedź na pytanie, czy stawiać na nowe, kupne obciążniki czy samoróbki, poprosiliśmy również przedstawicieli branży maszynowej:

- Dewizą firmy Valtra jest produkcja najwyższej jakości ciągników dostosowanych do potrzeb nabywców, zatem w swojej ofercie mamy również oryginalne obciążniki na przedni TUZ ciągnika – mówi Sebastian Karasiewicz, Area Sales Manager z firmy Valtra. – **Możemy zasugerować klientowi, jaki obciążnik byłby optymalny dla jego ciągnika pod względem masy (zbalansowania zestawu maszyn).** Ponadto fabryczne obciążniki gwarantują odpowiedni kształt – **nie wpływają na pogorszenie widoczności oraz nie przysyłają światła.** Oczywiście jest, że każdy klient wybrałby fabryczny obciążnik i tylko względy ekonomiczne mogą spowodować, że zdecyduje się na inny. Warto zapytać dilerów o wycenę obciążnika, gdyż przy zakupie ciągnika z obciążnikiem można uzyskać na niego atrakcyjną cenę i pominąć koszty transportu – dodaje.
- Obciążniki służą do dostosowania masy ciągnika do rodzaju wykonywanych prac. Generalnie powinno się je stosować tylko w potrzebie. **W związku z tym ich montaż i demontaż powinien być łatwy, szybki i bezpieczny.** Obciążniki oferowane przez producentów spełniają te wymogi – komentuje Ryszard Ciuruś, zastępca dyrektora BHZ Ursus ds. technicznych.

Na koniec obejrzyjcie również co ciekawsze samoróbki [użytkowników AgroFoto.pl!](#)